Sprawozdanie ze spotkania z Dyrekcją - "MISH bez przyszłości?"

13 grudnia 2018 roku ZSS MISH UW zorganizował dyskusję o problemach i wyzwaniach wynikających z nowego *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce* (tzw. Ustawy 2.0), w której uczestniczyli także członkowie Dyrekcji Kolegium MISH UW: prof. Marek Wąsowicz, dr Anna Rosner oraz dr hab. Małgorzata Głowacka-Grajper. Ze względu na inne zobowiązania prof. Marek Węcowski nie dotarł na spotkanie. Wydarzenie rozpoczęło się od wstępu Dyrektora Kolegium, prof. Wąsowicza. Była to raczej mowa o koncepcjach studiów międzyobszarowych niż klaryfikacja szczegółów prawnych, co zaskoczyło niektórych studentów, chcących rozmawiać raczej o konkretnych zapisach ustawy.

Jak mówił prof. Wąsowicz, dominujący plan Rektora przewiduje kształt Uniwersytetu Warszawskiego z około dwunastoma kolegiami. Ten niestety dalej niewiele sugeruje w kwestii samego MISHu. Która z koncepcji jest najkorzystniejsza w naszym interesie? I o jaki interes właściwie chodzi? Może powinniśmy dążyć do implementacji MISHu w obrębie planu na Kolegium Humanistyczne lub nawet szerzej - w połączeniu z MISMaPem jako jedno Kolegium Międzydziedzinowe. Prof. Wąsowicz przypomina, że 25 lat temu MISH był pomysłem na cały uniwersytet. Mieliśmy być "laboratorium" lub jak mówił niegdyś prof. Axer "oddziałem partyzanckim". Rozwinięciem tej filozofii byłoby właśnie staranie się o implementację niektórych aspektów działania MISHu w innych kolegiach. Być może jednak powinniśmy walczyć o zachowanie dotychczasowego charakteru MISHu przy założeniu, że inne kolegia będą mniejsze i relatywnie zamknięte?

Zdaniem prof. Wąsowicza uniwersytet nie powinien być jedynie zwykłą szkołą wyższą. Potrzeba uniwersytetu, który jest w pewnym wymiarze elitarny. Kluczem do tego są studia międzydziedzinowe z dużą autonomią. Czy powinniśmy więc optować za "uniwersytetem w uniwersytecie", taką formułą, w której indywidualny tok studiowania byłby jeszcze bardziej zindywidualizowany? Prof. Wąsowicz przyznał, że to właśnie jego koncepcja na rozwój Kolegium. Najistotniejszym postulatem tejże są odpowiedniki zwykłych przedmiotów przygotowane specjalnie dla MISH-owców. Zdaniem profesora studenci MISH powinni móc studiować różne przedmioty od studentów innych jednostek. Przedmioty te mogłyby być nauczane przez uznanych akademików zaproszonych specjalnie do tego celu przez Kolegium. Mogłyby być dostosowane do MISH-owców i odzwierciedlać ich potrzeby oraz możliwości.

Dodatkowo poruszono temat, że MISH jest wartościowe dla UW, ponieważ ma potencjał badawczy. Można go rozwijać poprzez silniejsze zaangażowanie studentów w pracę badawczą, która jest tak ważna dla nowej ustawy. Trzeba działać tak, żeby "zamiast siedzieć na paru nudnych wykładach, pisać z tutorem pracę i dojść do tych samych efektów badawczych".

Panel dyskusyjny rozpoczął się od pytań, które niepokoiły studentów już wcześniej: formalny aspekt uruchomienia studiów w najbliższych latach oraz kwestię rozmów kwalifikacyjnych. Zdaniem prof. Wąsowicza strona formalna jest stosunkowo prosta do rozwiązania, gdyż w okresie przejściowym uruchomienie kierunków studiów uzależnione jest od uprawnień habilitacyjnych (*Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, art. 206). Przygotowywany jest już stosowny projekt dokumentu powołujący studia MISH na UW, co wymagać będzie decyzji Rektora. Co do rekrutacji dyrektor Wąsowicz przyznał, że sytuacja jest niepewna. Na pewno w tym roku nie zostaną przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne w takim kształcie, jaki miały one dotychczas. W samym środowisku akademickim niestety nie ma jednoznacznego poparcia dla idei rozmów kwalifikacyjnych. Wymieniono argument przeciwników związany z potencjalnymi sprawami sądowymi przeciwko UW jeśli kandydat uzna, że został potraktowany niesprawiedliwie. Jak zauważa dr Rosner, MISH UW ma jednak tylko 2-3 odwołania w ciągu roku, więc ten argument nie jest zbyt przekonujący. Zdaniem prof. Wąsowicza kwestia rozmów to niechlubny przykład tego, jak była pisana tzw. Ustawa 2.0. W którymś momencie pojawił się pomysł egzaminów wstępnych, jednak w związku z krytyką projekt ustawy przeszedł ze skrajności w skrajność, a z egzaminów wstępnych do usunięcia podobnych metod sprawdzania kompetencji przyszłego studenta.

Dalsze pytania związane były z koncepcją funkcjonowania MISH proponowaną przez prof. Wąsowicza. Przyrównana została do sposobu działania Artes Liberales, co sugeruje też potencjalny kierunek współpracy. Jednak AL jest wydziałem, a to inny sposób organizacji niż kolegium (zarówno w rozumieniu starej i nowej ustawy), technicznie forma działania musiałaby więc być inna. Podniesiono wątpliwości związane z negatywnym efektem wprowadzenia osobnych dla MISH-owców przedmiotów (wspomnianych wyżej), a przez to alienacji studentów od kolegiów, w których dążą do dyplomu, co mogłoby skutkować zmniejszeniem możliwości podejmowania pracy badawczej. Pojawił się także głos podkreślający potrzebę myślenia w kategoriach “MISHu dla UW”, a nie odwrotnie. Być może naszą rolą jest myślenie holistycznie o uniwersytecie: implementacja udanych MISH-owych rozwiązań i porzucenie MISHu, jeśli nie będzie już dłużej potrzebny.

Spotkanie zakończyło się wcześniej niż wymagałaby tego dynamika dyskusji. W naszej opinii uczestnicy mieli ochotę na dalszą rozmowę i rozwinięcie kwestii, o których wspominał prof. Wąsowicz. Oczywistym wnioskiem jest więc potrzeba organizacji kolejnych spotkań, być może już bardziej skoncentrowanych na konkretnym temacie.